

Wstęp

Rok 2010 ukazał z całą mocą skalę i znaczenie systemu reagowania kryzysowego zarówno w wymiarze wewnętrznym (państwowym), jak i ponadnarodowym. Klęski żywiołowe, jakie dotknęły Europę i Polskę, uświadomiły społeczeństwu, że powódź, pożar czy huragan stwarzają równie istotne zagrożenie bezpieczeństwa, jak postrzegany do tej pory za największe zagrożenie o charakterze społecznym – terroryzm. Skala tych zdarzeń, ich nieprzewidywalność oraz szybkość zaistnienia i tempo przemieszczania w zasadzie wykluczają podjęcie skutecznych form przeciwdziałania. Podstawową formą aktywności służb jest ograniczenie skutków kataklizmów. Aby zaś podjęte działania były skuteczne, zależy nie tylko od zaangażowania struktur państwowych, ale społeczeństwa i – nierzadko – uzyskania pomocy międzynarodowej.

Reagowanie kryzysowe staje się równie ważnym czynnikiem oddziaływania międzynarodowego. Nie ogranicza się ona tylko do udzielania pomocy ofiarom katastrof i klęsk żywiołowych, czy wsparcia państwa dotkniętego taką katastrofą. Ponadnarodowe reagowanie na sytuację kryzysową staje się wymogiem bezpieczeństwa nie tylko w wymiarze regionalnym. Doświadczenia ukraińsko-rosyjskiego sporu gazowego jednoznacznie wskazały, że lokalne kryzysy gospodarcze czy polityczne mogą wpływać na stan bezpieczeństwa regionalnego i globalnego. Przed Polską, która w 2011 roku obejmie przewodnictwo Unii Europejskiej, stawia to konkretne zadania. Zadaniem Prezydencji, nawet w okresie funkcjonowania Europejskiej Służby Dyplomatycznej, pozostanie bowiem obowiązek monitorowania zagrożeń oraz podjęcia pierwszych działań. O wadze problemu doskonale przekonał się rząd czeski, na którego barki spadł ciężar reprezentowania Unii w pierwszej fazie konfliktu rosyjsko-gruzińskiego. Podkreślić w tym miejscu jednak należy, że świadome tego obowiązku polskie władze od 2009 roku przygotowują się także do wypełnienia tego rodzaju zadania przez państwo Prezydencji.

Wagę międzynarodowego systemu reagowania kryzysowego zwiększa fiasko dotychczasowej koncepcji stabilizowania sytuacji poprzez wykorzystywanie kontyngentów zbrojnych. Niesławne wycofanie się z Iraku, zainicjowanie podobnego w formie opuszczenia Afganistanu, zmusza do podjęcia innych form zapobiegania kryzysom. Niestety społeczność międzynarodowa nie odnalazła do tej pory właściwej i skutecznej formy reagowania, o czym świadczy między innymi niepowodzenie polityki *Soft Power* w odniesieniu do Iranu, KRLD czy Autonomii Palestyńskiej, by poprześcić tylko na kilku przykładach, oraz przedłużające się debaty nad ostatecznym kształtem nowej Koncepcji Strategicznej NATO.

Decydując się na poświęcenie bieżącego numeru problematyce reagowania na kryzysy, zdecydowaliśmy się na zaprezentowanie tego problemu w kilku wymiarach. Pierwszym jest próba odpowiedzi na pytanie o formę i zakres antykryzysowych działań wspólnoty międzynarodowej. Dyskusję na ten temat inicjuje artykuł J. Stańczyka, prezentujący nowe tendencje postrzegania bezpieczeństwa i jego zagrożeń. Rozważania te kontynuują i sprowadzają do wymiaru praktycznego Filip Tereszkiwicz, Krzysztof Kubiak i Łukasz D. Dąbrowski,

(rola organizacji ponadnarodowych i rozwiązań prawno międzynarodowych w działaniach antykrzysowych). Swoistym podsumowaniem tej debaty jest sześć różnorodnych głosów dotyczących wizji użycia siły w celu rozwiązania sytuacji kryzysowej (J.J. Piątek), możliwości oraz skali polskiego zaangażowania militarnego w ponadnarodowym systemie reagowania kryzysowego (J. Dereń, A. Drzewicki, M. Lason, Ł. Jureńczyk oraz M. Kulczycki).

Drugi wymiar dyskusji odnosi się do działań narodowych, ze szczególnym uwzględnieniem sposobów zarządzania systemem bezpieczeństwa państwa. Inicjuje ją M. Kulisz. D. Kaźmierczak, P. Mickiewicz i H. Wyligala dokonują zaś oceny rozwiązań systemowych w państwach europejskich, a P. Sokołowska przedstawia konsekwencje funkcjonowania niewydolnego systemu bezpieczeństwa wewnętrznego na przykładzie Bośni i Hercegowiny. Osobny, ale niezwykle ważny i – niestety – często pomijany wątek tej dyskusji podejmuje A. Moroska (*Zakaz funkcjonowania partii i organizacji pozapartyjnych jako instrument bezpieczeństwa systemu politycznego*). W naszej opinii, czemu dawaliśmy wyraz w publikacjach IBiSM, radykalizacja postaw społecznych i ich emanacja przez formalne i nieformalne grupy nacisku stanowi istotny problem bezpieczeństwa.

Trzeci obszar rozważań dotyczy dwóch niezwykle istotnych kwestii. Pierwszą jest rola środków masowego przekazu jako medium prezentującego sytuację kryzysową. Zastanawiamy się w nim nad zakresem odpowiedzialności dziennikarskiej w sytuacji kryzysowej oraz możliwościach wykorzystania mediów do właściwego kierowania akcją ratowniczą (B. Odorowicz, M. Dyderska, M. Lizut). Drugą stanowi problematyka funkcjonowania systemu ratownictwa w Polsce. Chcielibyśmy wskazać na wagę tego problemu, inicjując dyskusję nad zasadami funkcjonowania poszczególnych jego ogniw. Inicjuje ją opracowanie autorstwa Iwony i Romualda Michniewicz, dotyczące kwestii śmiertelności w wodzie oraz cech ratownika. Zamierzamy kontynuować ten nurt dyskusji i zapraszamy osoby związane z poszczególnymi ogniwami systemu ratownictwa do prezentowania swoich przemyśleń na naszych łamach.

W niniejszym numerze Rocznika, w dziale *Noty*, zdecydowaliśmy się na zamieszczenie publikacji odbiegającej od wiodącej tematyki publikacji. Jest nią artykuł – autorstwa Iwony Jakimowicz-Ostrowskiej pokazujący znaczenie migracji w polityce państw europejskich basenu Morza Śródziemnego. Jego lektura – w mojej subiektywnej ocenie – pozwoli Czytelnikom zrozumieć, dlaczego przeciwdziałanie nielegalnej imigracji stanowi dla państw regionu absolutny priorytet unijnej polityki bezpieczeństwa.

Decyzja o poświęceniu będącego numeru problematyce szeroko rozumianej problematyce reagowania na kryzysy spowodowała zmian struktury *Rocznika*. Niezmiennie składa się on z pięciu zasadniczych części (*Artykuły, Materiały, Debiuty, Recenzje i omówienia* oraz *Kronika Naukowa*). Szczególną opieką, jak zawsze, otaczamy dział *Debiuty*, w którym nadal chcemy publikować prace autorstwa słuchaczy pierwszego roku studiów doktoranckich. Idea ta niezmiennie jest traktowana przez Redaktora Naczelnego za jedno z najważniejszych zadań naszego periodyku.

Oddając do rąk Czytelników piąty numer Rocznika, pragnę podziękować zarówno naszym Czytelnikom, jak i Autorom. Tych ostatnich proszę o przestrzeganie wymogów redakcyjnych. Zapraszam także do dalszej współpracy wszystkich zainteresowanych, również tych, których tekstów nie zamieściliśmy w bieżącym numerze.

Prosimy także o przesyłanie uwag i opinii o niniejszej publikacji na adres:
ibism@dsw.edu.pl lub *Instytut Bezpieczeństwa i Spraw Międzynarodowych DSW,*
ul. Strzegomska 47, 53-611 Wrocław

Piotr Mickiewicz
Redaktor Naczelny